



Nerve Pressbook

Czołówka:

Reżyseria:

Henry Joost
Ariel Schulman

Scenariusz:

Jessica Sharzer

Produkcja:

USA

Czas Trwania:

96 min.

Obsada:

Emma Roberts – Vee
Dave Franco – Ian
Emily Meade – Sydney
Juliette Lewis – Nancy
Machine Gun Kelly – Ty

OPIS FILMU:

Nerve zaczyna się od prostego pytania: jesteś Graczem czy Widzem? Z pozoru to niewinna gra online, polegająca na podejmowaniu wyzwań rzuconych przez Widzów. Jednak stawka szybko rośnie, a z nią ryzyko, które trzeba podjąć, by wygrać... czyli przeżyć.

VEE ma już dość życia w cieniu swej kochającej popularność przyjaciółki Sydney. Pewnej nocy postanawia

wyrwać się ze swego poukładanego świata i wyrusza do Nowego Jorku, by wziąć udział w *Nerve*. Gra zaczyna się od prostych zadań: trzeba pocałować przystojnego nieznajomego, a potem wraz z nim ukraść coś z luksusowego domu towarowego. Zabawa się rozkręca. Vee i jej nowy przyjaciel Ian zyskują coraz większą popularność wśród Widzów, którzy prześcigają się w podbijaniu stawki i wymyślaniu coraz bardziej niebezpiecznych zadań. Wkrótce jednak Vee zdaje sobie sprawę, że stała się obiektem manipulacji. Jej internetowe konta zostają zhakowane, karty kredytowe zablokowane, a ona sama staje się więźniem *Nerve*. To już nie zabawa, a walka o życie na oczach milionów anonimowych Widzów.

O FILMIE:

Jesteś obserwatorem czy graczem? Taki właśnie wybór zapewnia uzależniająca w każdym możliwym aspekcie gra online *Nerve*, w ramach której poszukujący nowych wrażeń gracze





akceptują coraz to nowe wyzwania od anonimowych internetowych obserwatorów. Stawką są fajne i wartościowe nagrody, ale także coś znacznie bardziej pożądanego – sława. W miarę rozwoju gry i pokonywania kolejnych „etapów”, proste i mało wyszukane dowcipy zamieniają się w niebezpieczne wyzwania, przy których trzeba czasami ryzykować własnym życiem. Ich realizację fani *Nerve*, czyli obserwatorzy, oglądają na żywo na swoich smartfonach. „Nerve” to trzymający w napięciu od pierwszej do ostatniej minuty thriller, oparty na popularnej powieści młodzieżowej autorstwa Jeanne Ryan, który oferuje nie tylko ekscytujący rozwój akcji i wielkie emocje, ale także jadowitą satyrę na współczesną rzeczywistość mediów społecznościowych.

„Nerve” został wyreżyserowany przez dwóch filmowców, Henry'ego Joosta oraz Ariela Schulmana, którzy zaskarбили już sobie uznanie światowej publiczności kontrowersyjnym dokumentem „Catfish” (funkcjonującym czasem w polskiej wersji językowej jako „Sum”) oraz trzecią częścią popularnego cyklu horrorów „Paranormal Activity”. W swoim najnowszym projekcie Joost i Schulman zapraszają widzów na dynamiczną przygodę w miejskich lokacjach, podsuwając przy okazji kilka refleksji na temat sposobu, w jaki medium internetowe wpływa na zachowania dzisiejszych młodych ludzi. „Nasz pierwszy film, *Catfish*, doprowadził do ogólnonarodowej debaty na temat zagrożeń internetu oraz związanej z tym kwestii ludzkiej tożsamości”, wyjaśnia Joost. „*Nerve* nie odbiega tak daleko od tamtej opowieści, ponieważ chcemy nim rozpocząć dialog na temat tego, w jaki sposób my wszyscy, a w szczególności nastolatki, porozumiewamy się ze sobą w dzisiejszym świecie. Internet zapewnia nam możliwość robienia anonimowo rzeczy, których nigdy byśmy nie dopuścili się w rzeczywistości. I wiele osób z takiej sposobności korzysta”.

RECENZJA:

„Asocial media”

Autor: Jakub Popielecki, 1 września 2016

Jesteś widzem czy graczem?”, pyta „Nerve”, a potem i tak nie daje nam wyboru. Niby pierwsze pięć minut filmu spędzamy – dosłownie! – na pulpicie głównej bohaterki, niby dużo tu zabawy nowymi mediami, niby reżyserski duet Henry Joost-Ariel Schulman zacierał już granicę między rzeczywistością a fikcją w dokumencie „Catfish” oraz dwóch częściach cyklu „Paranormal Activity”. Ale bez złudzeń: jedyne, co w thrillerze z Emmą Roberts ma choć odrobinę interaktywny charakter, to stary dobry mechanizm angażowania widza w przedstawioną na ekranie akcję. Wciąż jest to oczywiście przekaz jednostronny, i to z dość banalnym – hmm – przekazem. Mniejsza jednak o ambicje; grunt, że haczyk działa. „Nerve” to bowiem faktycznie kino z nerwem, takie, gdzie od refleksji bardziej liczy się frajda. I w sumie nic w tym złego.

Naczelny priorytet filmu – więcej zabawy, mniej kontemplacji – uosabia już sama postać głównej bohaterki. Vee (Roberts) jest nieśmiałą, wrażliwą licealistką, która zaczytuje się w książkach Virginii Woolf i unika wyzwań, kryjąc się przed światem za bezpiecznym obiektywem aparatu. Jeśli czegoś jej brak, to właśnie odrobiny luzu, nutki szaleństwa. Wreszcie stwierdza więc, że ma dość bycia widzem. Postanawia zagrać. Szkopuł w tym, że na narzędzie emancypacji wybiera sobie pewną szemraną aplikację, która prowokuje użytkowników do popełniania kolejnych, coraz to poważniejszych wykroczeń – oczywiście na oczach całego Internetu. Co zaczyna się jak zabawa w kręcenie śmiesznych filmików z YouTube'a, coraz bardziej zaczyna przypominać prawdziwe „igrzyska śmierci”.

Ale choć Joost i Schulman pichcą dla nas wiadome przesłanie o internetowych zagrożeniach, sami ewidentnie czują się w nowomediálním środowisku jak w domu. Potrafią zgrabnie przepisać na język kina specyfikę aplikacji, komunikatorów oraz portali



społecznościowych. Jest w "Nerve" coś, co kojarzy się nieodparcie z niedawnym "We Are Your Friends" (wyreżyserowanym zresztą przez Maxa Josepha, twórcę serialowej wersji "Catfisha"). Tam historia o pewnym DJ-u zrealizowana była niczym klubowy teledysk. Tutaj podobnie: opowieść o niebezpiecznie uwodzicielskim programiku pulsuje młodzieżowym, internetowym rytmem. Klasyczna montażowo-narracyjna struktura przeplata się z architekturą strony internetowej; ikonki, zakładki i paski postępu jak gdyby nigdy nie sąsiadują z cięciami, jazdami czy sklejkami. Film hipnotyzuje jak neon, wciąga jak gra komputerowa. Już sama fabuła odzwierciedla strukturę rozgrywki wideo: tytułowa aplikacja stawia przed bohaterką wciąż nowe wyzwania, podbija stawkę, podkreśla poziom trudności, wreszcie paruje ją z innym graczem, beztroskim, pewnym siebie Ianem (Dave Franco). Nie wiadomo: potencjalnym przyjacielem (może nawet chłopakiem) czy raczej bezwzględny rywalem w internetowym pojedynku o "lajki"?

ADHD czuć też w rozcieńczonym rodowodzie gatunkowym filmu. Znajdziemy tu więc komediomedium o pojedynku między licealnym underdogiem a "popularną dziewczyną", romans o magicznej nocy spędzonej na mieście z przystojnym nieznajomym oraz techno-thriller o sekretnej organizacji pociągającej za sznurki rzeczywistości. "Nerve" to "The DUFF", "Rzymskie wakacje" i "Gra" w jednym. W kupie trzyma wszystko jedynie realizacyjna sprawność reżyserskiego duetu. Oraz Emma Roberts, która z lekkością portretuje zwyczajną dziewczynę zaplataną w z-każdą-minutą-dziwniejszą sytuację. Aktorka nie przekracza tu swojego emploi, powieliła jeden z dwóch typów postaci, jakie zazwyczaj grywa: czyli "niewinne dziewczątko" (ten drugi typ to "wredna dziunia"). Ale Roberts jest wdzięcznym awatarem w tej rozgrywce; z łatwością kupuje u nas sympatię i współczucie dla swojej bohaterki. I jeśli w finale uderza w fałszywą nutę, to tylko dlatego, że również reżyserzy potykają się na ostatniej prostej.

Szkoda, bo na tle young-adultowej, filmopodobnej sztampy "Nerve" wyróżnia się nie tylko realizacyjną brawurą czy wiarygodną, żywą bohaterką. Joost z Schulmanem skutecznie spuszcza też powietrze z młodzieżowego balona dętych politycznych alegorii i płaczących dramatów o umieraniu. Snują opowieść w ludzkiej skali, o tym, że każdy chciałby zrobić czasem coś szalonego, głupiego, nieodpowiedzialnego, choć przez moment pożyczyć chwilą. Niestety, na koniec twórcy postanawiają na wszelki wypadek dopowiedzieć wszelkie oczywistości. Wałą więc kawę na ławę: 15 minut internetowej sławy niekoniecznie warto jest zachodu, hipokryzja anonimowych użytkowników jest be, anonimowi hakerzy-bohaterzy są cacy, a tak w ogóle to uważajcie na swoje aplikacje, ludzie, bo graczem trzeba być, ale w życiu, nie w sieci. Też mi niespodzianka: media społecznościowe bywają całkiem aspołeczne. Na szczęście to tylko 15 minut słabości.

[<https://www.filmweb.pl/review/Asocial+media-19104>]

Na podstawie materiałów:

<http://www.kinoinfo.pl/film.jsp?f=6722>

[dostęp: 28.08.2018 r.]